

Zbigniew J. KAMIŃSKI

KONFLIKT PRZESTRZENNY W OBRZEŻACH MIEJSKO-WIEJSKICH (PROBLEM DEGRADACJI WARTOŚCI KULTUROWYCH WSI)

Streszczenie. Przedmiotem opracowania jest problem degradacji wartości kulturowych wsi rozpatrywany w aspekcie konfliktu przestrzennego występującego w obrzeżach miejsko-wiejskich. Współczesne zagadnienia zostały pokazane w historycznej perspektywie planowania przestrzennego i zagospodarowania otoczenia miast. W opracowaniu odwołano się do przykładów otoczenia wielkich miast amerykańskich i zachodnioeuropejskich. Przedstawiany do publikacji materiał stanowi jedynie wybrany wąski problem, dlatego zamierzeniem autora jest kontynuowanie tematu.

SPATIAL CONFLICT IN URBAN-RURAL FRINGE (THE PROBLEM OF DEGRADATION OF RURAL CULTURAL VALUES)

Summary. The study presents the problem of degradation of rural cultural values, discussed in the context of spatial conflict in the urban-rural fringe. The contemporary issues have been presented in a historical perspective of town planning and developing the surroundings of cities. The study is supported by the examples of big American and Western-European cities. The material presented for this publication is just a selected, narrow sample, and therefore it is the intention of the author to continue his studies on the subject.

1. Pojęcie konfliktu w perspektywie historycznej przestrzennego planowania i zagospodarowania obrzeży miejsko-wiejskich

Konflikty na tle rozwoju są tak stare, jak długa jest ludzka cywilizacja. Jednak dopiero gwałtowność procesów urbanizacyjnych, towarzysząca w XIX wieku żywiłowemu rozwojowi przemysłu, gwałtowność procesów urbanizacyjnych, obudziła świadomość potrzeby gospodarowania przestrzenią, przede wszystkim w celu eliminowania skutków negatywnych efektów zewnętrznych różnorodnych działań gospodarczych. Rodziło to potrzebę gospodarowania przestrzenią nie tylko w obrębie konkretnej działki lub miasta, ale i całych regionów. Tutaj ma swe źródła idea planowania przestrzennego dla realizowania rozwoju przestrzennego w sposób skoordynowany. Współczesne planowanie przestrzenne, sięgające początkami

przełomu wieku XIX i XX, wyrasta z krytyki społecznej niedoskonałości mechanizmów rynkowych, jakie ujawniają się w przestrzeni¹. Stąd wywodzi się zainteresowanie społecznymi celami urbanizacji². Tło procesów urbanizacji tworzyły bowiem społeczne problemy urbanizacji i uprzemysłowienia, nie rozwiązana kwestia mieszkaniowa w gwałtownie rosnących miastach, oraz spekulacja terenami uniemożliwiająca sprostanie narastającym problemom komunalnym. Poszukiwania racjonalności w użytkowaniu przestrzeni w naturalny sposób wyrastają z przeciwstawności różnych wartości -wyrastają z konfliktu.

Działalność pierwszych reformatorów, tak jak to najwyraźniej oddaje twórczość Williama Morrisa (1834-1896) i Ebenzera Howarda (1850-1928), przepełniona jest wiarą w rewolucyjną przemianę otoczenia miast w ogród, w którym „nic się nie marnuje i nic nie jest niszczone”³. Teoretyczne modele idealnych miast, możliwość eliminacji konfliktów powstających w procesie urbanizacji sprowadzały głównie do planowej decentralizacji i zmian kompozycji planu miasta. Propozycje dotyczyły: poprawy warunków mieszkaniowych przez rozluźnienie koncentrycznie rozwijającej się zabudowy miast i wprowadzenie terenów zielonych do centrum (T.Frith, 1890); ograniczenie żywiołowości procesów urbanizacyjnych i wielkości miast przez rozwój osiedli satelitarnych o cechach przestrzeni miejskiej łączących walory miasta i wsi (E.Howard, 1898); eliminowanie potencjalnych konfliktów przestrzennych przez rozbitcie struktury przemysłowego miasta na funkcjonalne jednostki, oddzielone od siebie i zatopione w zieleni (T.Garnier, 1901); przezwyciężenie problemów miejskich przez rozpraszanie budownictwa na tereny wiejskie, w formie niskiej zabudowy realizowanej na rozległych działkach przenikniętych zielenią (F.L.Wright, 1934-1958); przezwyciężenie zagubienia w wielkim mieście przez organizację jednostek mieszkaniowych sprzyjających poczuciu odrębności lokalnej i więzi społecznej (C.Perry, 1929, C.Stein, 1928)⁴.

W powstających różnych teoretycznych modelach i koncepcjach widoczne jest stopniowe przechodzenie od estetyzowania, do głębszych zagadnień funkcjonowania miast i miejskich regionów. Początkowo, planowanie przestrzenne właściwie bez większych zastrzeżeń jest traktowane jako dziedzina sztuki wywodząca się z projektowania architektonicznego, której celem jest promocja zagospodarowania terenu odpowiadającego określonym estetycznym wymaganiom i standardom. Nowe podejście w planowaniu struktur przestrzennych, traktujące planowanie przestrzenne przede wszystkim jako „organizację wszelkich funkcji życia zbiorowego społeczności w miastach i na wsi”⁵, łączy się z działalnością Międzynarodowego Kongresu Nowoczesnej Architektury (CIAM) i jej rezolucją z 1933 roku, pod nazwą „Karta Ateńska”. Dążenie do minimalizacji potencjalnych konfliktów przestrzennych, jakie było charakterystyczne dla żywiłowej urbanizacji, prowadzi do koncepcji porządkującej, w której tereny rozwoju podstawowych funkcji są ujmowane według określonych wzajemnych relacji wyznaczonych przez plan. Koncepcję taką przedstawia, opracowana w pierwszej połowie lat trzydziestych przez zespół pod kierunkiem Jana Olafa Chmielewskiego, wizja rozwoju Warszawy, - Warszawa Funkcjonalna. Ten teoretyczny model rozwoju miasta przeciwstawiał się teorii miejsc centralnych Christallera i wyprzedzał czas, w którym powstał. Zawarte w nim koncepcje „regionu zurbanizowanego” i „pasmowo-węzłowego rozwoju” wzdłuż szlaków transportowych traktowanych jako osie rozwoju społeczno-ekonomicznego oraz urbanizacji i uprzemysłowienia, miały być odąd inspiracją dla znacznie później powstających modeli optymalizacji procesów urbanizacyjnych.

¹ Por. Domański, 1993, s.168.

² Por. Syrkus, 1984.

³ Cytat z utopijnej powieści Morrisa W. pt.: „Wieści znikąd”, przytoczony za : Ward C., Morris and the rural revolution. *Town & Country Planning*, June 1996, s.170.

⁴ Ostrowski W., *Urbanistyka współczesna*. Arkady, Warszawa 1975.

⁵ Cytat z Deklaracji z La Sarraz z 1928 r., przytoczony za: Syrkus, 1984, s.250.

Duży inspirujący wpływ na powstające w Europie, w okresie po drugiej wojnie światowej, koncepcje poprawy warunków życia w miastach i minimalizowania konfliktów przestrzennych wywarł przedstawiony w 1944 roku przez Patrica Abercrombie'go Plan Wielkiego Londynu. Ten śmiały plan regionalny łączył planowane rozegszczenie obszarów śródmiejskich i obrzeży, rozwój przestrzenny miasta, z przemieszczeniem ludności do budowanych nowych miast-satelitów, zlokalizowanych poza okalającym Londyn szerokim pasem zieleni (Green Belt, o szerokości średnio około kilkunastu kilometrów), który miał ograniczać dalszy obrzeżny rozwój konurbacji Londynu. Koncepcja budowy nowych miast w obrzeżach miejsko-wiejskich Londynu nawiązywała do wcześniejszego modelu miast-ogrodów Howarda. Minimalizowanie konfliktów przestrzennych zostało jednak w niej uproszczone do sfery czysto przestrzennej i z pominięciem ważnej dla Howarda społecznej problematyki⁶.

Paradoksem może wydawać się to, że podstawowe problemy rozwoju i przezwyciężenia konfliktów przestrzennych, przed którymi stali pierwsi reformatorzy miast i wizjonerzy, do dziś nie straciły wiele ze swej aktualności. Idealistyczne podejście, traktujące procesy społeczno-ekonomicznego rozwoju w sposób uproszczony, widoczne jest w wielu teoretycznych modelach i interpretacjach rozwoju, jakie powstają aż do dziś.

Sposób ujęcia problematyki rozwoju i urbanizacji często w niewielkim stopniu uwzględnia społeczno-ekonomiczne realia czasu, w jakim one są tworzone. Ich realizacja wymaga zaangażowania sektora publicznego w stopniu przekraczającym warunki w systemie kapitalistycznym. Jednakże i w tak zwanym systemie socjalistycznym, jaki istniał w Polsce w powojennym półwieczu, ich realizacja napotykała nie mniejsze trudności. Mimo to ciągle istnieje zapotrzebowanie na sensownie realizowaną urbanizację, która byłaby w stanie rozwiązać problemy i konflikty typowe dla rozwoju żywiolowego. W 1981 roku w Warszawskiej Deklaracji Architektów⁷, skierowanej do „wszystkich architektów świata, do opinii publicznej i wszystkich tych, którzy decydują o procesach rozwoju”, czytamy między innymi, że „osiedla ludzkie powinny stworzyć warunki sprzyjające wolności, godności, równości i sprawiedliwości społecznej”. W gwałtownym rozwoju miast, wynikającym z globalnych potrzeb i aspiracji ludności, autorzy deklaracji dostrzegają „konflikt pomiędzy technokracją i wartościami ludzkimi” i przed architektami stawiają zadanie: „zdefiniowania i pogodzenia sprzecznych wymagań programów rozwoju”. Tymczasem stan przestrzeni, szczególnie w budownictwie od podstaw osiedlach ludzkich, spotyka się współcześnie z ostrą krytyką. Miejsce starych konfliktów przestrzennych, wynikających głównie z uciążliwego sąsiedztwa, zajmują nowe konflikty przestrzenne, niejednokrotnie w ogóle nie brane pod uwagę w momencie opracowywania planów urbanistycznych. Ponadto, wzrost zamożności społeczeństwa, a także wzrasta zagrożenie kryzysem gospodarczym, tworzy nowe okoliczności sprzyjające krytyce dotychczas realizowanych koncepcji planistycznych. Znajdujące w latach sześćdziesiątych wielu zwolenników opinie w rodzaju: „uwolnić rynek od planistów” (J.Jacobs), „planowanie przestrzenne jest błędem, gdyż stwarza więcej problemów niż ich rozwiązuje” (B.Siegan), „nie ma miejsca dla interwencjonizmu planistów” (E.Banfield), „rozwój bez planu” (R.Banham, P.Hall)⁸; - uzmysławiają, że pojęcie konfliktu przestrzennego, w różnych warunkach społeczno-ekonomicznych i politycznych, może mieć różny sens i zmienia się tak samo, jak zmienia się społeczeństwo i uznawany przez niego system wartości. Upraszczając, można powiedzieć, że to co w przeszłości dla jednych stanowiło przekleństwo, to dziś dla drugich może stanowić pożądaną atrakcję.

⁶ Hall, 1992, s.76.

⁷ Deklaracja ogłoszona na XIV Kongresie Międzynarodowej Unii Architektów, odbywającym się w Warszawie w 1981 roku. Cytat za: Komunikat SARP, nr 6-7 1981.

⁸Cytaty za: Thomley, 1991.

Lata 1960-1970 przynoszą zmianę w podejściu do problematyki rozwoju. Pogłębiająca się świadomość ograniczeń zasobów środowiska i zagrożeń o skali niespotykanej w dziejach ludzkości sprawia, że w tym czasie zmieniają się priorytety rozwojowe i poszukuje się sposobów osiągania rozwoju społeczno-ekonomicznego w sposób bardziej zrównoważony ze środowiskiem. Świadomość istnienia globalnych zagrożeń egzystencji Człowieka na Ziemi wpływa na reorientację strategii rozwoju gospodarczego świata, w kierunku rozwoju łączącego wszechstronny rozwój człowieka z poszanowaniem środowiska i uwzględnieniem także potrzeb przyszłych pokoleń. Od czasu Raportu Sekretarza Organizacji Narodów Zjednoczonych U Thanta, z 1969 roku, pt.: „Człowiek i Jego Środowisko”, pierwszego Raportu Klubu Rzymskiego l w 1972 roku i konferencji ONZ w Sztokholmie w 1972 roku popularność idei zrównoważonego rozwoju stworzyła ogólnoświatowy ruch społeczny, jednocześnie czyniąc ze społecznych grup, działających na rzecz ochrony środowiska, silne grupy politycznego nacisku. Stan środowiska wzmaga konflikt między zwolennikami rozwoju społeczno-gospodarczego na dotychczasowych zasadach a obrońcami środowiska, wskazującymi na ograniczoność jego zasobów i katastrofalne skutki lekceważenia zasad ekorozwoju. Ujawnia się ostry konflikt celów: rozwój przestrzenny a konserwacja środowiska. Konflikt ten jest także odzwierciedleniem różnicy poglądów i celów rozwoju pomiędzy technokratycznie interpretowanymi koncepcjami modernizacji obszarów wiejskich a humanistycznym podejściem charakterystycznym dla koncepcji wszechstronnej odnowy wsi⁹.

Ostatnie trzydziestolecie jest czasem znacznych zmian w podejściu do planowania przestrzennego. Zmiany, zachodzące we współczesnym świecie, przesuwały zainteresowania z poszukiwania rozwiązań optymalnych w kierunku identyfikacji konfliktów i metod ich rozwiązywania¹⁰. Współczesne planowanie przestrzenne jest silnie zorientowane na zagadnienie konfliktu. Hall (1992,s.228)¹¹ twierdzi nawet, że planowanie okresu od końca lat sześćdziesiątych może być najlepiej scharakteryzowane przez ideę planowania jako stałego udziału w konflikcie (continuous participation in conflict). Podobny pogląd wyraża także Kołodziejcki (1995, listopad, raport 3, s.106-107), który współczesny model planowania przestrzennego określa jako „planowanie ciągłe” i „oparte na modelu gry informacyjno-decyzyjnej” przedstawianym jako proces, w którym „następowałyby ujawnianie i rozwiązywanie sytuacji konfliktowych, pojawiających się między podmiotami na tle sprzeczności interesów”. Obserwacje jednak wskazują, że w polskich warunkach pogląd ten jest ciągle bardziej przedmiotem dyskusji akademickich niż praktyki planistycznej.

⁹ Por. np. Wieruszewska (1991) (1992), Kaleta (1992).

¹⁰ Domański R., Cele wielorakie i konflikty w gospodarce przestrzennej. w: Biuletyn KPZK PAN z.155,s.89.

¹¹ „Planowanie, które zaczęło rozwijać się w późnych latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, jest bardziej różnorodne (heterogeneous) i bardziej rozległe (diffuse); może być ono najlepiej scharakteryzowane przez ideę planowania jako stałego udziału w konflikcie (continuous participation in conflict). To sprawia, że po pierwsze musimy opisać przejście od idei (blueprint) do planowania systemów (systems planning), a po drugie, bardziej złożone przejście do planowania uczestniczącego w konflikcie (participative-conflict planning).”

2. Konflikt w realnej przestrzeni obrzeży miejsko-wiejskich¹²

Realna przestrzeń jest pełna konfliktów. Potwierdzają to spostrzeżenia i doniesienia przekazywane środkami masowego przekazu. Konflikty przestrzenne nie rozwiązane na etapie planowania przenoszone zostają do realnej przestrzeni, stając się społecznie doniosłymi problemami, wywołującymi antagonizmy społeczne i ostre oceny polaryzujące społeczeństwo. Szczególnie krytycznie jest oceniana jakość realnej przestrzeni obrzeży miejsko-wiejskich. Ocena zagospodarowania otoczenia dużych miast jest formułowana szczególnie emocjonalnie. Stwierdzenia w rodzaju: „drastyczne formy stref podmiejskich”¹³, lub rozwój osiedli „najczęściej w sposób bezplanowy i chaotyczny”¹⁴, „urbanizowane strefy podmiejskie są obszarami o największej liczbie sytuacji konfliktowych”¹⁵, lub „strefa podmiejska jako rodzaj rozległego śmietnika planistycznych pomysłów i ambicji, którym de facto rządzi żywioł i przypadek”¹⁶; są niemal tak często używane, jak często mówi się o urbanizacji w otoczeniu dużych aglomeracji miejskich w Polsce. Niektórzy autorzy zwracają uwagę na alarmujący „, zupełny brak równowagi między użytkową sferą inwestowania i sferą kulturowo-estetyczną”¹⁷, jak również na „niszczyielskie dla wartości kulturowych skutki działalności inwestycyjnej”, „rozrzutność w gospodarowaniu przestrzenią”. Jednak nie brakuje także głosów autorytetów, mówiących o wynikających stąd zagrożeniach dla kultury narodu.

¹² Przestrzenny zasięg obrzeży miejsko-wiejskich jest określany w różny sposób. Szerokość tej strefy jest uzależniona od urbanizacyjnych presji i uwzględnia zasięgi codziennych dojazdów do pracy oraz swoiste „rozlewania się” funkcji miejskich na otoczenie dużych miast. Można wskazać orientacyjne maksymalne granice zasięgu tej strefy. W regionie Warszawy, gmina Magnuszew, zaliczana do obrzeży aglomeracji warszawskiej (Rakowski, 1995, s.205-217), leży w odległości około 60 kilometrów od centrum miasta i zaliczana jest do strefy „zanikającego oddziaływania Warszawy”. W regionie Londynu, w latach 1951-1981 notuje się szybki wzrost liczby ludności w promieniu 60 mil (około 90 km) od centrum miasta (Hall, 1992, s. 124, ilustracja). W regionie górnośląskim wiele wskazuje na to, że ściśle związane z funkcjonowaniem aglomeracji funkcje rekreacyjne występują w promieniu około 90 kilometrów od Katowic. Chociaż z pewnością nie jest to zasięg stałych dojazdów do pracy w centrum aglomeracji, to jednak biorąc pod uwagę łatwą dostępność komunikacyjną tych terenów, oraz wielkość i trwałość zagospodarowania w tym zasięgu oddziaływania aglomeracji, w tym także zdeprawowanie środowiska, trudno nie zwrócić uwagi na takie właśnie szerokie rozumienie obrzeży miejsko-wiejskich. Na fakt zmiany treści pojęcia strefa podmiejska, gdyż nie jest to już obszar w zasięgu codziennych dojazdów do pracy, zwraca uwagę Rajman (1987). Dlatego w niniejszej pracy przyjęto za uzasadnione operowanie szerokim pojęciem obrzeży miejsko-wiejskich, bez precyzyjnego definiowania granic takiej strefy wokół dużego miasta. Tak jak to przedstawiają między innymi Dziewoński (1987) i Liszewski (1987), jest to obszar (strefa podmiejska), który stanowi integralną część aglomeracji miejskiej, obszar o rozmytych granicach i strefowym charakterze, obszar przejściowy pomiędzy zwartym zainwestowaniem miasta a obszarami określonymi jako wiejskie. Podobne definicje są przedstawiane w literaturze zagranicznej, między innymi w: Jones, Robertson (1990), Johnston (1990, s.416). Według tych źródeł obrzeża miejsko-wiejskie są definiowane jako strefa mieszanego miejskiego i wiejskiego użytkowania terenów na skraju dużego miasta lub terenów zabudowanych. W strefie tej wyróżnia się:

-strefę wewnętrzną, bezpośrednie peryferia terenów zabudowanych, gdzie szczególnym problemem jest przekształcanie rolniczego użytkowania terenów w użytkowanie nierolnicze, oraz

-strefę zewnętrzną, obszary położone dalej od miasta, którym charakter nadaje co prawda dominujące rolnicze użytkowanie terenu, ale gdzie występują elementy zagospodarowania typowo miejskie, takie jak: lotniska, szpitale, dzielnice przemysłowe, zakłady wydobywcze surowców mineralnych, czy też hipermarkety, tereny sportowe, oczyszczalnie ścieków itp. Urządzenia, które zwykle są zbyt duże na to, by być lokalizowanymi w terenach zabudowanych.

¹³ Majdecki., Wolski (1983, s.5).

¹⁴ Chowaniec (1986, s.161).

¹⁵ Gacki, Przewoźniak (1983, s.98).

¹⁶ Ziemiński, Skórzyński (1983, s.28).

¹⁷ Kachniarz (1990, s.104).

(Cęckiewicz W. 1986)¹⁸: „Stale pogarszająca się jakość architektury w Polsce, rozumiana jako całość zurbanizowanego środowiska może mieć przez swą trwałość i postępujący proces degradacji trudne do naprawienia skutki dla kultury narodu. (...) Współczesny krajobraz naszych miast i naszych wsi upoważnia nas do stwierdzenia, że trudno w tym kraju o miejsce i zrozumienie dla architektury.”

(Wejchert K., 1986)¹⁹: „W ciągu ostatnich lat nastąpiła i nadal postępuje dewastacja i zszpecenie krajobrazu odczynny, zszpecenie i degradacja środowiska człowieka. Być może nie dostrzegamy już grozy tego zjawiska, przyzwyczajaliśmy się do niego. Szpetota przedziwnych budów zalewa wieś polską, domy letnie wpełzają do najpiękniejszych dolin i nad brzegi jezior, rozrastają się osiedla wielokondygnacyjne uniformizowane, nie powiązane z miastami, pozbawione indywidualności, możliwości identyfikacji, piękna, nie kochane przez ich mieszkańców”.

Charakterystyka przestrzeni obrzeży miejsko-wiejskich, zawarta w wielu opracowaniach poświęconych głównie problemom rozwoju miast i urbanizacji wsi, przedstawia przede wszystkim przestrzeń zróżnicowaną i wielofunkcyjną (Dziewoński, 1987), o formach struktur przejściowych (Dobrowolska 1964, 1970), ale jednocześnie pełną efektów procesów żywiołowych: chaosu, zagrożeń i uciążliwości, oraz degradacji wartości przestrzeni. Presje urbanizacyjne i antropogeniczne, trafiając na środowisko wrażliwe na zmiany, zwykle przekraczają możliwości adaptacyjne tego środowiska, co w konsekwencji powoduje, że niszczone są walory przestrzeni otaczającej miasta²⁰. Zwraca na to uwagę wielu autorów.

Ziemilski i Skórzyński (1983, s.27) zauważają, że „podmiejskie lasy, pola i ogrody zamieniane są w swoistego rodzaju podmiejskie śmietniki”. Dlatego określają oni konsekwencje obserwowanych zmian jako degradację przestrzeni obszarów podmiejskich.

Bogdanowski (1983, s.36) zwraca uwagę na „wyrzucanie na tereny wiejskie otoczenia miasta” uciążliwych urządzeń i zakładów przemysłowych, które są źródłem konfliktów funkcjonalnych (wysypiska, spalarnie śmieci i grzebania odpadów, zamknięte zakłady lecznicze, budowle energetyczne i inżynierskie itp.).

Majdecki i Wolski (1983) charakteryzują strefę podmiejską jako z reguły obszar pozbawiony elementarnych urządzeń infrastruktury technicznej (sieć kanalizacyjna, oczyszczalnie ścieków, sieć gazowa), co w konsekwencji prowadzi do „narastania wokół miasta brudnej otoczki”.

Jałowicki (1987, s.48-52) zwraca uwagę, że inwazja przemysłu i zanieczyszczenia środowiska prowadzi do powstawania nieużytków, skażenia pól rolnych i zagrożenia dla zdrowia konsumentów, oraz ogólnego pogorszenia się warunków życia mieszkańców obszarów silnie urbanizowanych. W tym miejscu dopowiedzieć należy, że w minionym półwieczu decyzje lokalizacyjne dotyczące wielkich, jak i małych inwestycji, często podejmowane były z lekceważeniem interesu indywidualnego i praw społeczności lokalnych, oraz bez respektowania ustaleń planów zagospodarowania przestrzennego. Często podyktowane były decyzjami politycznymi, o konsekwencjach środowiskowych niejednokrotnie tak znaczących, jak to jest między innymi w przypadku „Huty Katowice” zlokalizowanej na obrzeżach aglomeracji katowickiej, lub „Huty Lenina” na obrzeżach Krakowa (Pietraszewski, 1983, s.73). Gdy za tymi zmianami idzie obliczone na wyrost rozszerzanie administracyjnych granic i ekspansji

¹⁸ Wypowiedź na III Kongresie Nauki Polskiej. Komunikat SARP nr 4/86.

¹⁹ Wypowiedź na III Kongresie Nauki Polskiej. Komunikat SARP nr 4/86.

²⁰ Ziemilski i Skórzyński (1983, s.21), do walorów przestrzeni otaczającej miasta zaliczają: mozaikowość, kameralną skalę zjawisk przestrzennych, z których żadne nie dominuje i nie przygniata pozostałych, równowagę między cywilizacją i naturą, funkcji i zatrudnienia na miejscu i w mieście. W podobny sposób definiuje cechy małego miasta Gzell (1991, s.63), zwracając uwagę na „skalę kameralną i ludzką”, powiązanie z krajobrazem, a w tym z rolnictwem, oraz na różnorodność przestrzenną.

sywna urbanizacja, wówczas obszary „wiejskie” otoczenia miasta tracą swą tożsamość, nie uzyskując nowej²¹.

Stan zagospodarowania przestrzennego rzutuje na problematykę konfliktu przestrzennego poprzez zróżnicowane zdolności adaptacyjne tych struktur. W Polsce zróżnicowanie to potwierdza występowanie takich regionów miejskich, jak Warszawa, Wrocław, Poznań, Gdańsk, obok takich regionów, jak na przykład: aglomeracja łódzka lub GOP²². W Niemczech przeciwległe bieguny stanowią Monachium i Zagłębie Ruhry, a w Wielkiej Brytanii Londyn i Manchester. Regiony tradycyjnych przemysłów wymagają restrukturyzacji. Powojenny rozwój aglomeracji katowickiej jest w dużej mierze odbiciem procesów uprzemysłowienia kraju i charakterystyczne są dla tych obszarów problemy i konflikty towarzyszące prymatowi celów politycznych i branżowych nad społecznymi. Zwykle niska jakość przestrzeni tych obszarów powoduje, że typowe konflikty przestrzenne są tutaj uzupełnione o dodatkowe konflikty mające swoje tło w stanie struktury przestrzennej regionu. Mogą one prowadzić do powstawania nowych zagrożeń utrwalających wadliwą strukturę przestrzenną i otwierających nowe pole konfliktów przestrzennych. Otoczenie wielkich miast jest zagrożone zdominowaniem przez narzucone modele rozwiązywania lokalnych problemów, modele rozwoju zależnego.

Obserwowane procesy urbanizacyjne stają się źródłem wielu zagrożeń i tłem konfliktów wyraźniej dostrzeganych w odniesieniu do miast wysoko rozwiniętych krajów Europy Zachodniej. Niemalą rolę przypisuje się tam nie tylko gwałtownym procesom urbanizacyjnym, ale także działaniom planowym, w których rozwój obszarów wiejskich nie uwzględnia specyfiki i potrzeb wsi i jest przede wszystkim realizacją miejskiego sposobu myślenia i miejskich priorytetów rozwojowych²³. Także w Polsce zwykle za powstawanie zagrożeń i konfliktów najczęściej obwinia się urbanistów i inwestorów, zupełnie pomijając naturalny charakter wielu społeczno-ekonomicznych, cywilizacyjnych i modernizacyjnych przeobrażeń²⁴. Polskie obrzeża miejsko-wiejskie są często jeszcze postrzegane przede wszystkim jako obszar rozwoju funkcji rolniczych, a możliwość występowania znacznych dalszych przekształceń obszarów wiejskich wydaje się pozostawać problemem niedocenionym²⁵. Rejestrowane przykłady degradacji polskiego krajobrazu, zwłaszcza w otoczeniu dużych miast, często przypisuje się tak zwanym „błędnym koncepcjom rozwojowym” i zbyt często zawężaniem do problemu utraty architektoniczno-krajobrazowych walorów wsi. Rzadziej dostrzegane są polityczne uwarunkowania rozwoju wsi i rolnictwa, często niszczące gospodarcze podstawy

²¹ Kulesza (1996, s.9).

²² Gorzelak (1994, s.70-107). Autor wyróżnia 6 typów regionów różniących się potencjałem dla transformacji: 2 typy mocnych regionów („liderzy” np. Warszawa, Poznań, Wrocław...) i „dobrze przygotowani” np. Bielsko-Biala...), 2 typy regionów wymagających restrukturyzacji („możliwej” np. Białystok... i „trudnej” np. Katowice, Łódź, Wałbrzych), oraz 2 typy regionów o mniejszym potencjale rozwojowym („możliwości rozwoju” np. Suwałki... i „neutralne - z niektórymi sektorami wymagającymi restrukturyzacji” np. Konin...).

²³ Gorzelak, Jałowiecki (1994). Autorzy wskazują obszary koncentracji procesów transformacji, w postaci „środkoeuropejskiego bumeranga”, oraz obszary „Ścianę Wschodnią Europy Środkowej”, „Stare okręgi przemysłowe”, „Obszary o znacznym potencjale turystycznym”. (s.75).

²⁴ „Strategia dla wiejskiej Europy”, (ECOVAST).

²⁵ Sieroszevska-Sobocka (1993, s.27-28), wymienia: brak wyobraźni polityków, inwestorów i urbanistów, prowadzący do błędnych koncepcji rozwojowych, oraz braki warsztatowe środowiska architektów i urbanistów. Jałowiecki, cytowany przez Wódkę K. (1990, s.67), wymienia: scentralizowane i zbiurokratyzowane planowanie, które uruchamia żywiołowe procesy adaptacyjno-korygujące, często niepożądane z punktu widzenia celów i zasad planowania, a w każdym razie nie przewidziane przez planistów. Małachowicz (1988, s.118), wymienia: planowanie przestrzenne pozwalające na zacieranie się granic między obszarami zabudowy miejskiej a obszarami wsi i gospodarki rolnej, co stanowić ma o istnieniu kryzysu metody planowania. Chowaniec (1986, s.161), wymienia: brak zrozumienia ze strony znacznej części ludności wiejskiej dla idei koncentracji zabudowy w osiedlach.

²⁵ Uwagę na ten problem zwraca między innymi Jałowiecki (1987, s.94).

racjonalności funkcjonowania wsi i małych miast²⁶. Rzadko w analizie przyczyn degradacji i konfliktów zauważane są zmiany związane z szerszym procesem kulturowym o charakterze globalnym, pojawieniem się innowacji społecznych tworzących trendy rozwojowe wysoko zurbanizowanych społeczeństw. W tym ujęciu wiele sprzeczności rozwojowych i konfliktów ma charakter nieunikniony. Z obserwacji istniejących trendów wynika, że wiąże się to:

- ze zwiększonymi kosztami życia w wielkich miastach i utratą atrakcyjności miasta jako środowiska mieszkaniowego (zanieczyszczenie środowiska, przestępczość, życie w sztucznym środowisku),
- ze zwiększoną mobilnością społeczeństwa (motoryzacja),
- z recesją w gospodarce światowej lat 80 (poszukiwanie tańszej siły roboczej i lokalizacji możliwych do pokrycia przy mniejszych nakładach na stworzenie atrakcyjnego środowiska mieszkania lub pracy).

Problemy rozwoju wielkich miast, do których zalicza się w wysoko rozwiniętych gospodarczo krajach świata przede wszystkim: rozlewanie się tkanki miejskiej na otoczenie miast (urban sprawl), skażenie terenów, (land contaminated), oraz zatłoczenie komunikacyjne (traffic congestion)²⁷, ale także, jak to jest przedstawiane w odniesieniu do wielkich miast Unii Europejskiej na początku lat 90²⁸: bezrobocie, polaryzacja rynku pracy, segregacja przestrzenna, mniejszości etniczne, problemy finansowe, problemy transportowe, problemy środowiska, tworzą zauważalne rozległe pole konfliktów przestrzennych, w tym wpływając bezpośrednio lub pośrednio na jakościowe zmiany przestrzeni w otoczeniu dużych miast.

Procesy degradacji i konflikty, występujące w otoczeniu dużych miast w Europie i w Ameryce Północnej, obserwuje się coraz częściej także w polskiej przestrzeni. Różnią się one mniejszą intensywnością i skalą problemów. W Polsce nie ma jeszcze zespołów osadniczych podobnych do amerykańskich megalopolis. Zdecydowanie mniejsza jest presja urbanizacyjna w polskich obrzeżach miejsko-wiejskich niż w wielu krajach Europy Zachodniej lub Ameryki Północnej. W stosunkowo niewielkim stopniu osadnictwo rekreacyjne przekształca się w formy stałego mieszkalnictwa²⁹. Program budowy autostrad, choć daje impuls procesom urbanizacyjnym na obrzeżach miejsko-wiejskich, jak na razie wywołuje stosunkowo nieliczne ostre społeczne reakcje. Wszystko to sprawia, że konflikt przestrzenny w polskich obrzeżach miejsko-wiejskich jest właściwie mało wyraźny. Wydaje się, że wszystkie te fakty powinny dla nas stanowić obecnie bardziej ostrzeżenie niż pocieszenie. Jak bowiem zdają się to potwierdzać obserwacje, podobne procesy i zjawiska towarzyszące urbanizacji, a znane w Polsce dotychczas głównie z literatury, mogą szybciej, niż myślimy, stać się już wkrótce także u nas realnym problemem. Potwierdzałaby to zorganizowana w 1995 roku ogólnopolska konferencja pt. „Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich”³⁰. Wynika z niej, że chociaż coraz częściej rejestruje się wiele poważnych problemów ekologicznych, społecznych, demograficznych, ekonomicznych i kulturowych, to wymownie one świadczą o istniejących trudnościach we właściwym zarządzaniu zmianami i planowaniu przestrzennym w obszarach

²⁶ Por. m.in.: Rudkowski (1991) - opracowanie daje przegląd problemu; oraz Kachniarz (1987) - radykalne zmiany od lat 60 autor wiąże z: -zastąpieniem dawnego mechanizmu ekonomicznego lokalizacji usług w ce n-trum, mechanizmem biurokratycznym, -zatarciem w planowaniu miejscowym przestrzenno-regulacyjnej funkcji planów, -modernistyczną konwencją urbanistyczno-architektoniczną tamtych lat. Ponadto, wielu innych autorów wypowiada się na temat przyczyn degradacji wsi. Bogata jest literatura dotycząca przemian i zmierzchu tradycyjnej kultury ludowej.

²⁷ Bartelmus (1994, s.13).

²⁸ Szlachta (1995, s.60).

²⁹ Przykładem może być rozwój procesów urbanizacyjnych w pasie Ustroń-Wisła-Szczyrk w Beskidzie Śląskim i w zasięgu oddziaływania aglomeracji katowickiej.

³⁰ Konferencja naukowa pt. „Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich”, Katowice 19-20.X, zorganizowana przez Katedrę Planowania Przestrzennego Politechniki Śląskiej w Gliwicach i Katedrę Geografii Ekonomicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wydawnictwo pokonferencyjne: Kamiński Z.J. (red), 1995.

urbanizowanych. W tym kontekście wydaje się, że nie poświęca się tym zagadnieniom szczególnie wiele uwagi, tak jakby istotnie zajmowanie się problematyką urbanizacji wsi miało być tylko kwestią mody, która minęła³¹. Tymczasem, rodzi się pytanie, czy będziemy zdolni przeciwstawić się zagrożeniom i wyzwaniom czasu, bez dostatecznej świadomości istnienia rozległego pola konfliktów, którym należałoby stawić czoła w procesie gospodarki przestrzennej rozumianej jako przeciwieństwo rozwoju spontanicznego i źródła chaosu.

3. Konflikt w realnej przestrzeni obrzeży miejsko-wiejskich. Przykłady

Przykład 1. Konflikt w obrzeżach dużych miast północnoamerykańskich

W USA i w Kanadzie, w stopniu większym niż to ma miejsce w Europie, występują procesy dezurbanizacyjne (procesy kontrurbanizacji) i rozpraszania osadnictwa w kierunku:

- poza obszary podmiejskie, do mniejszych osiedli i ośrodków wiejskich, ale pozostających w zasięgu dojazdów do pracy w wielkich centrach miejskich, oraz
- do powstających nowych - mniejszych obszarów metropolitalnych³².

W konsekwencji tych procesów w skali regionalnej zaznacza się podział na:

- obszary miejskie i podmiejskie, charakteryzujące się zwartą zabudową i intensywnym użytkowaniem terenów, oraz odleglejsze od centrów miejskich,
- obszary dalszych obrzeży miejsko-wiejskich, charakteryzujące się luźną zabudową i ekstensywnym użytkowaniem.

Nowe miejsca pracy coraz częściej są lokalizowane poza centrami miejskimi, w mniej zaludnionych terenach stref podmiejskich. Hurtownie, biura i przemysł są najczęściej lokalizowane w centrach handlowych, ciągach hurtowni, parkach biznesu wzdłuż podmiejskich autostrad i arterii komunikacyjnych. Pogłębia to tendencje do separowania miejsca pracy i zamieszkania. Zabudowa podmiejska, przenikając na sąsiednie rolnicze obszary obrzeży miejsko-wiejskich³³, tworzy swoiste „niby-miasto”³⁴. Centra i subcentra usługowe rzadko rozwijają się na obrzeżach miejsko-wiejskich. Z reguły istniejące ośrodki peryferyjne przeżywają regres. Konflikt powstaje na tle procesów dezurbanizacyjnych. Megacentra handlowe powstające w strefach podmiejskich niszczą strukturę przestrzenną ośrodków miejskich jako ośrodków kultury, oraz degradują obrzeża miejsko-wiejskie przez upraszczanie ich funkcji. Osadnictwo w obrzeżach miejsko-wiejskich realizuje koncepcje sprzeczne z ideami harmonizowania rozwoju i ograniczania oddziaływania na środowisko.

³¹ Na ten problem zwraca uwagę Rakowski (1995, s.205).

³² W USA są to południowe i zachodnie stany, tak zwany Sunbelt, których rozwój jest związany z upadkiem tradycyjnego przemysłu w północno-wschodnich stanach i przenoszeniem się aktywności gospodarczej na bardziej atrakcyjne i tańsze obszary rolnicze. Angielskim ich odpowiednikiem jest tak zwany Korytarz M4 - obszar wokół autostrady biegnącej od Londynu w kierunku zachodnim.

³³ Pivo (Feb.1995). Opisane zjawiska dotyczą projektu „Cascadia”, który jest pierwszym projektem demonstracyjnym, jaki został podjęty przez Międzynarodowe Centrum Zrównoważonego Rozwoju Miast w Vancouver w Kanadzie, dla harmonizowania rozwoju gwałtownie rozwijających się procesów urbanizacyjnych w regionie Vancouver - Seattle.

³⁴ Określenie użyte przez Gzella (1996), dla scharakteryzowania procesów urbanizacyjnych zachodzących w USA, które, jak twierdzi autor (s.59), „bez względu na to, czy doświadczenia są złe, czy dobre, musimy przez nie przejść (...)”, co sprawia, że „czeka nas rewolucja w użytkowaniu ziemi”.

Przykład 2. Konflikt w obrzeżach dużych miast zachodnioeuropejskich

Zmiany, jakie zachodzą w Europie Zachodniej w obrzeżach miejsko-wiejskich w okresie od połowy lat 60, są ściśle związane z zarysowującym się w tym czasie zjawiskiem zmniejszania się atrakcyjności miasta. W latach 90 proces ten jest słabszy z uwagi na podejmowane działania renowacyjne w miastach. Odwrót od miasta, głównie jako środowiska mieszkaniowego, skierował zainteresowanie poważnej części jego dotychczasowych mieszkańców na obszary mniej zurbanizowane i wiejskie. Jeżeli jednak początkowo rozwój nowych funkcji na obszarach wiejskich dotyczył głównie funkcji mieszkaniowej i rekreacyjnej, to od lat 80 obserwuje się przenoszenie na obrzeża miejsko-wiejskie funkcji biurowych, ośrodków naukowo-badawczych i związanych z nimi nowoczesnych przemysłów (przemysły wysokich technologii), szkół i innych funkcji zorientowanych na lokalizację w atrakcyjnych terenach zielonych. Zainteresowanie inwestorów koncentruje się na obrzeżach miejsko-wiejskich położonych w regionach rozwojowych i wzdłuż korytarzy komunikacyjnych; tak jak to ma miejsce na przykład w Południowej Anglii. Zjawisko to ma określone, znaczące skutki w zagospodarowaniu i użytkowaniu obszarów obrzeży miejsko-wiejskich tak w skali lokalnej³⁵, jak i w skali regionu.

Na styku obszarów silnie zurbanizowanych i zabudowanych oraz terenów otwartych, konflikt powstaje za przyczyną takich zjawisk, jak³⁶:

- niepewność rolników co do polityki rozwoju miasta,
- wandalizm,
- przejście przez tereny gospodarstw rolnych,
- zanieczyszczenie środowiska,
- składowanie odpadów, oraz
- niepokoienie zwierząt gospodarczych przez zwierzęta domowe przybyszów - turystów.

Listę tę śmiało można by było uzupełnić o wiele inwestycji publicznych potrzebnych, ale uciążliwych lub potencjalnie uciążliwych. Ich projekty wywołują często sprzeciw lokalnych społeczności nie zamierzających się pogodzić z ich lokalizacją właśnie w tym konkretnym terenie³⁷.

W szerszej skali, źródłem konfliktów są między innymi³⁸:

- program budowy autostrad, lub
- lokalizacja supermarketów,
- budowa osiedli mieszkaniowych (głównie w chronionych „zielonych pasach” - Green Belts).

Presje urbanizacyjne na zagospodarowanie tzw. „zielonych pasów” (Green Belts) wokół miast angielskich tworzą problem planistyczny wymagający obecnie sformułowania nowej polityki przestrzennej rozwoju miast. „Zielone pasy” pomyślane były jako narzędzie przeciwdziałania spontanicznej urbanizacji peryferii miejskich. Obecnie są one często postrzegane jako czynnik hamujący rozwój miasta, sprzyjający dezurbanizacji miast i urbanizacji obrzeży miejsko-wiejskich, oraz powstawanie konfliktów, których tłem są sprzeczności po-

³⁵ Blunde, Turner (1985), zwracają uwagę na zagęszczanie zabudowy kosztem terenów likwidowanych ogrodów i sadów.

³⁶ Dictionary of Environmental Science (1990, s.378).

³⁷ To dość typowe zjawisko także dla polskich warunków, bywa w literaturze określone skrótowo jako NIMBY, od pierwszych liter angielskiego wyrażenia: „Not in My Back Yard”, co w polskim przekładzie oznacza mniej więcej tyle co „wszędzie tylko nie na moim podwórku”. Zob. Tyszko P, Ziemińska A., 1994, Angielsko-polski leksykon terminologii władz lokalnych, organizacji społecznych i ochrony środowiska. Wyd. Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, Warszawa, s. 115.

³⁸ Herington (1989).

między rozwojem i konserwacją środowiska. W regionach tradycyjnego przemysłu problem ten stanowi dodatkową komplikację wynikającą z postrzegania „zielonych pasów” jako głównej atrakcji regionu, zdolnej do przyciągnięcia inwestorów i zainicjowania działań restrukturyzacyjnych, przełamujących zły wizerunek regionu.

Podobnie jak w wielu miastach w Wielkiej Brytanii, tak i w Monachium³⁹ w Niemczech, stagnacji liczby mieszkańców obszaru centralnego towarzyszy stały wzrost na peryferiach. W sytuacji gdy około trzecia część regionu jest kreślona jako rolnicza, a większość terenów podlega ochronie ze względu na walory przyrodnicze, presje urbanizacyjne wywołują konflikty na tle sprzeczności rozwoju i konserwacji środowiska. Za główne źródło konfliktów uważane są⁴⁰:

- wielkie projekty inwestycyjne związane z przenoszeniem na peryferie niektórych funkcji z centrum miasta (instytucje uniwersytetu, port lotniczy, zakłady przemysłowe itp.),
- rozbudowa infrastruktury transportowej,
- rozwój nowych firm (głównie związanych z technologią komputerową).

Wymienione czynniki sprzyjają tworzeniu się presji urbanizacyjnych na terenach dotychczas mniej zurbanizowanych i często mających walory przyrodnicze i krajobrazowe. Konflikty sprzyjają degradacji środowiska przyrodniczego (przenikanie zabudowy na tereny parkowe i presje rekreacji zwłaszcza na brzegach jezior i rzek), a także degradacji dotychczasowych funkcji (rolnictwo, leśnictwo, funkcje ekologiczne, tradycyjny krajobraz). Jak się zauważa, ich wyrazem są między innymi:

- pochłanianie terenów otwartego krajobrazu/terenów zielonych przez przenoszone tutaj inwestycje, z reguły zajmujące większe powierzchnie niż poprzednio,
- zanieczyszczenie powietrza i problemy w zaopatrzeniu w wodę,
- problemy składowania ścieków i śmieci., a także
- spekulacja gruntami,
- rozpraszanie zabudowy i rozlewanie się tkanki miejskiej, które niszczy krajobraz i tworzą nowe peryferie miejskie.

Przykład 3. Konflikt w obrzeżach dużych miast w Polsce

I. Za czynnik stymulujący wpływający na rozwój strefy podmiejskiej Warszawy uważa się kolej⁴¹, oraz rozwój na przedmieściach funkcji lotniskowych⁴². Koniec XIX wieku jest okresem ekspansji budownictwa lotniskowego na obrzeżach Warszawy, a ekstensywny charakter zabudowy osiedli jest charakterystyczny dla rozwoju takich miejscowości, jak: Wawer, Międzylesie, Falenica, Michalin, Miedzeszyn, Józefów czy Otwock. Okolice Warszawy w okresie międzywojennym stanowiły obszar pod wieloma względami zróżnicowany, w którym wyróżnić można było: -rzemieślnicze i drobnokupieckie miasteczka (Thuszcz, Wołomin), - nowe osiedla wokół nowoczesnego przemysłu (Ursus, Piastów), oraz -suburbia w europejskim stylu, wzdłuż linii otwockiej⁴³. W okresie po II wojnie światowej stosunkowo niskie ceny gruntów podwarszawskich, ograniczenia meldunkowe w stolicy, rozwój przemysłu w strefie podmiejskiej, rozwój zabudowy wielorodzinnej, niewątpliwie przyczyniły się do znaczących przeobrażeń strefy podmiejskiej. W pierwszej połowie lat 80 obserwuje się „stopniowe zmniejszanie się liczby ludności ścisłego centrum Warszawy przy utrzymującym się

³⁹ Monachium (1.3 mln mieszkańców) wraz z regionem (2.3 mln mieszkańców, 5.500 km kw.) stanowi znaczący ośrodek gospodarczy Niemiec.

⁴⁰ Blendermann, Dittmann, Lamey, Rohe (1988).

⁴¹ Wośko-Czernawska (1996).

⁴² Jałowiecki (1987, s. 48).

⁴³ Ziemiński, Skórzyński (1983, s.26).

naporze migrantów na miasto centralne hamowanym brakiem mieszkań. Towarzyszą temu procesy przenoszenia się zamożniejszych grup ludności do strefy podmiejskiej. Następuje rozwój podstołecznych gmin wiejskich, natomiast gminy peryferyjne wykazują wiele niekorzystnych zjawisk społeczno-gospodarczych świadczących o ich regresie”⁴⁴.

- wylesianie dawnych dużych działek leśnych zabudowanych niegdyś pojedynczymi obiektami,
- wtórna parcelacja działek (niejednokrotnie uniemożliwiająca zabudowę zgodnie z przepisami budowlanymi) i uciążliwe przegęszczenie zabudowy (zwłaszcza w osiedlach poza zasięgiem infrastruktury miejskiej),
- terenochłonny rozwój indywidualnej zabudowy mieszkaniowej (zabudowa indywidualna pochłania coraz większe powierzchnie terenu),
- budownictwo substandardowe (budynki wznoszone nielegalnie lub niezgodnie z przepisami, lub ze złych materiałów), które prowadzi do tego, że strefa podmiejska często bezpowrotnie zatracą „swój letniskowy charakter, a całkowita bezplanowość i brzydota architektoniczna tej zabudowy powodują nieodwracalne skutki w przestrzeni miasta i osiedli podwarszawskich”),
- zachwianie proporcji przekrojów ulic i placów (zbyt duża wysokość realizowanych obiektów); a także⁴⁵
- narastające trudności transportowe i wydłużenie dojazdów do pracy na bezpośrednim obrzeżu dzielnic centralnych,
- gwałtowny wzrost ludności przy braku elementarnego wyposażenia miejskiego,
- przekształcenia dawnych funkcji letniskowych w mieszkaniowe (ograniczenia administracyjne napływu ludności do Warszawy od 1954 r.). Towarzyszy temu procesowi wypieranie ludności tradycyjnie związanej z uprawą ziemi, dominacja ludności nierolniczej, oraz codzienne dojazdy do pracy w stolicy, jak i „wyszarpywanie” najdogodniejszych terenów dla realizacji prywatnych lub grupowych interesów, bez liczenia się z rentą gruntową⁴⁶. Zauważane konflikty przestrzenne powstają pomiędzy⁴⁷:
- potrzebami i interesami zarządzania i gospodarowania majątkiem miejskim a wymaganiami i ograniczeniami wynikającymi z ustawy o ochronie gruntów (rozwój w warunkach lokalizacji działki w ewidencji gruntów leśnych),
- deklarowanym popieraniem aktywności gospodarczej i potrzebami aktywizacji gospodarczej miast a brakiem możliwości inwestowania na nowych terenach (sztywne i nadmiernie szczegółowe ustalenia planów zagospodarowania przestrzennego),
- zdekapitalizowaną zabudową o niskim standardzie technicznym i użytkowym (adaptowane dla celów mieszkaniowych dawne pensjonaty i budynki letniskowe, przekształcone w okresie powojennym w mieszkania kwaterunkowe) a potrzebami mieszkaniowymi i brakiem mieszkań zastępczych.

Inni autorzy uzupełniają tę listę między innymi o konflikt na tle rozbieżności (narastającej latami) pomiędzy publicznie realizowaną polityką inwestycyjną w otoczeniu Warszawy a społecznymi oczekiwaniami i pragnieniami związanymi z tym obszarem⁴⁸.

⁴⁴ Gałązka (1992, s.126), Wośko-Czernawska (1996).

⁴⁵ Jałowicki (1987, s.49).

⁴⁶ Według: Wośko-Czernawska (1996); i Ziemiński, Skórzyński (1983).

⁴⁷ Według: Wośko-Czernawska A. op. cit., przykłady dot. Otwocka

⁴⁸ Ziemiński, Skórzyński (1983). Autorzy dodają przy tym, że „rozbieżności tej całymi latami towarzyszyło zarażeniem szczególnie cyniczne wykorzystanie jednostkowych i instytucjonalnych przywilejów dla tworzenia elita rnych enklaw, służących wybranym ludziom i grupom do zaspokajania potrzeb w komfortowym stylu” (s.27.)

II. Interesującym obszarem badania konfliktu przestrzennego, wydaje się być otoczenie zespołu miast Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (woj. katowickie)⁴⁹ - określane w niniejszej pracy jako obrzeża miejsko-wiejskie GOP⁵⁰. Podobnie jak w innych regionach tradycyjnego przemysłu, obrzeża miejsko-wiejskie GOP charakteryzuje złożoność struktury społeczno-gospodarczej i osadniczej, jak i znaczne zdewastowanie⁵¹. Podstawowym problemem regionu górnośląskiego i aglomeracji GOP, największej w skali Polski koncentracji osadnictwa (ponad 2,5 mln mieszkańców), majątku produkcyjnego i potencjału wytwórczego, jest przewyższenie istniejących obciążeń tradycyjnego regionu przemysłowego⁵² oraz zdynamizowanie pozytywnych procesów rozwojowych. Tak określony generalny cel rozwoju regionu w naturalny sposób tworzy rozległe pole potencjalnych konfliktów, trudnych do uniknięcia z uwagi na konieczność godzenia sprzeczności celów i interesów. Na tradycyjne już presje zmian, związane z intensywnymi procesami industrializacji i urbanizacji w regionie górnośląskim, współcześnie nakładają się nowe presje związane z rozwojem gospodarki rynkowej i przemianami w stylu życia społeczeństwa. Poważnym uwarunkowaniem rozwoju regionu jest zniszczenie środowiska spowodowane stosowanymi praktykami realizacji polityki uprzemysłowienia. Jeżeli przyjąć, że wysoki stopień degradacji środowiska w centralnej części aglomeracji katowickiej jest raczej powszechnie znany, to warto zwrócić uwagę także na fakt, że stan obrzeży miejsko-wiejskich wiele od niego nie odbiega. Przykładem może być wysoki stopień zniszczenia środowiska Rybnickiego Okręgu Węglowego, gdzie na prawie całym obszarze ROW występuje degradacja terenu, powietrza i wody. Bezpośrednie oddziaływanie eksploatacji górniczej na powierzchnię spowodowało powstanie licznych form powodujących konieczność zmiany dotychczasowej formy użytkowania terenu bądź ograniczenia inwestycyjne, oraz ogólną dewastację krajobrazu i całego środowiska⁵³. Oddziaływanie wielkich zakładów przemysłowych na jakość przestrzeni jest oczywiste. Skutki realizacji

⁴⁹Pojęcie Górnośląski Okręg Przemysłowy - GOP jest rozumiane w znaczeniu podanym przez Słownik geogr. aficzno-krajoznawczy PWN (Milska, 1992), jako aglomeracja miejsko-przemysłowa utworzona wokół miast konurbacji GOP. Według op. cit., „GOP zajmuje obszar ok. 2,7 tys. km kw., który zamieszkuje ponad 2,5 mln osób, tj. ok. 925 mieszkańców na 1 km kw. (średnio w Polsce 121); około 95% ludności mieszka w miastach stanowiących konurbację górnośląską: Będzin, Bytom, Chorzów, Czeladź, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Katowice, Mysłowice, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze”.

⁵⁰ W prowadzonych w latach 80 pracach nad planem regionalnym województwa katowickiego stosowane jest pojęcie „obszar obrzeżny Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (GOP)”. Choć z pewnością nie oddaje ono rzeczywistych zasięgów funkcjonalnych aglomeracji, zawężenie obszaru badań do województwa katowickiego wydaje się odpowiadać obszarowi występowania nasilonej koncentracji zjawisk i procesów towarzyszących urbanizacji w otoczeniu dużych miast.

⁵¹ Por. obrzeża Łodzi, przedstawiane w: Sumień, Topczewska, Ufnalska (1992). Autorzy do zjawisk świadczących o degradacji przestrzeni zaliczają:

- znaczny stopień degradacji i zagrożeń środowiska naturalnego (zanieczyszczenie powietrza, zanik wód powierzchniowych lub ich zanieczyszczenie, zanieczyszczenie wód podziemnych, zakłócenie bilansu wodnego, oraz degradację gleb),
- wysoki udział przedwojennych zasobów mieszkaniowych (41% i zły stan techniczny budynków),
- niedoinwestowanie w zakresie infrastruktury społecznej i technicznej (niższy od średniej krajowej wskaźnik wyposażenia mieszkań w 5 podstawowych instalacji i urządzeń sanitarnych w mieszkaniu, znacznie niższa od średniej krajowej średnia wielkość mieszkania, niski stopień koncentracji usług w miejscowościach gminnych lub ich rozproszenie, lub brak),
- niedoinwestowanie w zakresie mikrostruktury gospodarczej (słabe wyposażenie strefy w drobny przemysł i zakłady rzemieślnicze, koncentracja aktywności gospodarczej w korytarzach komunikacyjnych, a na terenach wiejskich minimalne znaczenie funkcji przemysłowej, brak zakładów drobnej wytwórczości związanych z obsługą lokalnych rynków),
- niski poziom produkcji rolnej (dominacja małych gospodarstw rolnych oraz występowanie szachownicy pól, ekstensywny rozwój rolnictwa z plonami zbóż poniżej średniej krajowej i niewielkimi plonami warzyw itp.)

⁵² Są one związane głównie z rozwojem górnictwa węgla kamiennego i rud metali nieżelaznych, oraz rozwojem hutnictwa i pokrewnych przemysłów.

⁵³ Klemens (1989).

określonej polityki uprzemysłowienia regionu widoczne są nie tylko w bezpośrednim oddziaływaniu przemysłu na środowisko przyrodnicze, ale mają szerszy zakres oddziaływania. Sięga ono niejednokrotnie daleko poza teren zakładu przemysłowego i poza obszar gminy, w której działa zakład przemysłowy. Przykładem może być sposób zagospodarowania odległych od centrum GOP terenów Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, dość powszechnie uważanych za rekreacyjne zaplecze GOP i stopniowo przekształcanych także w obszar stałego zamieszkania. Przy braku poważnych działań na rzecz rewitalizacji śródmiejskich obszarów GOP, nie maleje zainteresowanie mieszkaniem poza miastem, w terenach o możliwie wysokiej jakości środowiska. Niszczące oddziaływanie współczesnych procesów urbanizacyjnych nie omija obszarów o szczególnych i uznanych walorach kulturowych. Zaobserwować można to oddziaływanie na przykładzie parków krajobrazowych położonych w otoczeniu GOP: Parku Krajobrazowego „Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich” (południowe obrzeża GOP), czy też „Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych” (wschodnie i północne obrzeża GOP)⁵⁴.

LITERATURA

1. Bartelmus P., 1994, Environment, growth and development. The concepts and strategies of sustainability. Routledge, London and New York.
2. Blendermann, Dittmann, Lamey, Rohe, 1988, Case study Munich: Periphery and landscape. w: Case studies. Urban and metropolitan peripheries. 24th Congres ISOCaRP, Taormina 2-7 Nov. 1988.
3. Blunden J., Turner G., 1985, Critical countryside. British Broadcasting Corporation, London
4. Bogdanowski J., 1983, Stan i przyczyny przekształceń krajobrazu stref podmiejskich. w: Kształtowanie krajobrazu stref podmiejskich. SGGW-AR, Warszawa 1983, s.30-46.
5. Bogdanowski J., 1976., Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków -Gdańsk.
6. Chowaniec M., 1986, Zarys teorii i zasad kształtowania osiedli i terenów wiejskich. Politechnika Krakowska, Kraków.
7. Dobrowolska M., 1972, Przeobrażenia osadnictwa wiejskiego w województwie katowickim. Studia nad Ekonomiką Regionu t.3., s.107-138.
8. Domański R., 1993, Gospodarka przestrzenna. PWN, Warszawa.
9. Domański R., 1991, Cele wielorakie i konflikty w gospodarce przestrzennej. w: Biuletyn KPZK PAN z.155.
10. Dziewoński K., 1987, Strefa podmiejska - próba ujęcia teoretycznego. w: Przegląd Geograficzny, t. LIX, z.1-2, s.55-63.
11. Evans S., Mabbitt R., 1997, Redefining the urban fringe.. w: Town and Country Planning, vol.66, no.2, s.56-57.
12. Gacki T., Przewoźniak M., 1983, Wybrane problemy gospodarki krajobrazem na obszarach urbanizowanych.(w:) Kształtowanie krajobrazu stref podmiejskich. SGGW-AR Warszawa.
13. Gałązka A., 1992, Sytuacja mieszkaniowa na obszarach wiejskich aglomeracji warszawskiej w latach 1970-1988. (w:) Biuletyn KPZK PAN z. 158.,Warszawa.

⁵⁴ Łuczyńska-Bruzda (1981) zwraca uwagę na planistyczne uwarunkowania sprzyjające degradacji Ojcowskiego Parku Narodowego, między innymi przez niski stopień realizacji planu, dostrzegając przyczyny braku skuteczności: a-w samym procesie planowania (jego zasadach i organizacji), oraz b-w zasadach i organizacji procesu realizacyjnego.

14. Gorzelak G., 1994, Regional patterns of Polish transformation, 1990-2005. (w:) Wódcz K. (red); Transformation of old industrial regions as a sociological problem. Wyd. Śląsk, Katowice.
15. Gorzelak G., Jałowiecki B., 1994, Restrukturyzacja Górnego Śląska: Konieczność dziejowa czy błąd reformy? (w:) Szczepański M.S.(red.),1994, Górnicy Śląska na moście Europy. Ośrodek Badań Społeczno-Kulturowych Tow. Zachęty Kultury, Katowice, s.71-82.
16. Gzell S., 1996, Determinanty rozwoju miast polskich na przełomie wieków. Biuletyn KPZK PAN z.175, Warszawa, s.51-74.
17. Gzell S., 1991, Co z przyszłością miasteczka? W: Wieś i miasteczko u progu zagłady. PWN, Warszawa s.61-73.
18. Hall P., 1992, Urban and Regional Planning. Routledge, London-New York.
19. Healey P., McNamara P., Elson M., Doak A., 1988, Land use Planning and mediation of urban change. Cambridge University Press , Cambridge, New York, New Rochelle, Melbourne, Sydney.
20. Herington J., 1989, Planning process: An introduction for geographers. Cambridge University Press, Cambridge.
21. Jałowiecki B., 1987, Proces urbanizacji a relacje miasto-wieś. IRWiR PAN PWN, Warszawa.
22. Jałowiecki B., 1982, Kształtowanie polskiej przestrzeni w latach osiemdziesiątych. Biuletyn KPZK PAN z.118, Warszawa.
23. Johnston R.,1994, The Dictionary of Human Geography. Blackwell Reference, Oxford.
24. Jones G., Robertson A., Forbes J., Hollier G., 1990, Dictionary of Environmental Science. Harper Collins Publishers, Glasgow.
25. Kachniarz T., 1993, Zagospodarowanie przestrzenne małych miast. IGPIK Warszawa.
26. Kachniarz T.1990 (grudzień), Rzeczywistość i problemy przestrzennego zagospodarowania gmin. IGPIK, Warszawa.
27. Kachniarz T.,1988, Estetyczne aspekty ładu przestrzennego w planach miejscowych. IGPIK, Warszawa (Materiały do projektowania ...).
28. Kachniarz T., 1987, Małe miasta. Człowiek i Środowisko T.11, Nr 3, s. 281-316.
29. Kamiński Z.J. (red.), 1995, Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich. Politechnika Śląska w Gliwicach i Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice (materiały konferencji naukowej 19-20.X.1995 w Katowicach).
30. Kamiński Z.J., 1991, Gospodarka przestrzenna i modernizacja polskiej wsi (cele modernizacji). Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.
31. Kamiński Z.J., 1986, Kierunki przemian kulturowych współczesnej wsi. Miejski punkt widzenia. w: Materiały konferencji: Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi. Politechnika Białostocka, Białystok, s.100-105.
32. Kazimierski T., 1984, Problemy przeznaczania terenów rolnych na cele mieszkaniowe na przykładzie Tychów. (w:) TUP Materiały z.124, Warszawa (materiały konferencji pt. Społeczne problemy realizacji miasta o intensywnym rozwoju na tle konfliktu urbanizacja-rolnictwo" - Tychy czerwiec 1983).
33. Klemens J., 1989, Struktura przestrzenna, rozwój, uwarunkowania, konflikty. (w:) Śląski Kwartalnik Urbanistyki i Architektury nr 2, s. 33-51.
34. Kochanowska D., Kochanowski M., 1995, Współczesne problemy funkcjonowania i rozwoju miast i aglomeracji polskich. (w:) Kołodziejski J (red.). Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju „Polska 2000 Plus” . Centralny Urząd Planowania, Warszawa.
35. Kołodziejski J.,1995, Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju Polska 2000 Plus. Centralny Urząd Planowania Warszawa.
36. Kołodziejski J., 1982, Realizacja celów rozwoju w warunkach narastania konfliktów w gospodarce przestrzennej. w: Biuletyn KPZK PAN z.120, Warszawa, s. 7-51.
37. Komunikat SARP, 1981, nr 6-7.
38. Komunikat SARP, 1986, nr 4.

39. Kulesza M., 1996, Zagadnienia ustroju metropolitalnego. w: Zarządzanie rozwojem gminy w zespołach miejsko-przemysłowych. Materiały konferencyjne (red. Kuźnik F.). Akademia Ekonomiczna w Katowicach, PTE, Katowice, s. 8-15.
40. Liszewski S., 1987, Strefa podmiejska jako przedmiot badań geograficznych. Próba syntezy. w: Przegląd Geograficzny, t. LIX, z.1-2, s.65-79.
41. Łuczyńska-Bruzda M., 1981, Skuteczność planowania przestrzennego Ojcowskiego Parku Narodowego. Politechnika Krakowska, Kraków.
42. Majdecki L., Wolski P., 1983, Problemy przestrzenne i przyrodnicze kształtowania krajobrazu stref podmiejskich. w: Kształtowanie krajobrazu stref podmiejskich. SGGW-AR, Warszawa, s.5-20.
43. Malisz B., 1984, Podstawy gospodarki i polityki przestrzennej. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
44. Małachowicz E., 1988, Ochrona środowiska kulturowego. PWN, Warszawa.
45. Mileska M.I.(red.), 1992, Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski. PWN, Warszawa.
46. Nota bibliograficzna UN CHS Habitat nt. Rural - Urban Interaction, 1995, No.25, ISSN 0257-7216.
47. Ostrowski W., 1975, Urbanistyka współczesna. Arkady, Warszawa.
48. Pietraszewski W., 1983, Racjonalne gospodarowanie ziemią w strefach podmiejskich. w: Kształtowanie krajobrazu stref podmiejskich. SGGW-AR, Warszawa, s.62-82.
49. Piroddi E.; New centres in the suburbs: a city planning strategy. W:Competition leading to building projects on the theme: living in the city re-interpretation of urban sites. European competitions for new architecture, theme, rules.
50. Pivo G., 1995 (February), Toward sustainable development on Mainstreet Cascadia. ICSC, Vancouver.
51. Przewoźniak M., 1989, Konflikty miasto-środowisko przyrodnicze. w: Przegląd Geograficzny T. LXI, z. 1-2, s. 51-62.
52. Puchalski K., 1989, Inwestycje a przemiany struktury gospodarki przestrzennej. w: Przegląd Geograficzny T.LXI, z.3.
53. Rajman J.,1997, Strefa podmiejska - mechanizm powstawania i przekształceń. Nowe problemy badawcze. w: Geografia, człowiek, gospodarka. Wyd. Instytutu Geografii UJ w Krakowie, Kraków, s.67-73.
54. Rakowski W., 1995, Urbanizacja wsi na obrzeżu aglomeracji warszawskiej (na przykładzie gminy Magnuszew). w: Kamiński Z. J. (red.), 1995, Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich.
55. Rakowski W., 1975, Procesy urbanizacji wsi. Studia KPZK PAN t. L, PWN, Warszawa.
56. Regulski J., 1981, Planowanie układów osadniczych. PWN, Warszawa-Łódź.
57. Rembowska K.,1995, Urbanizacja wsi a wartości. (w:) Kamiński Z. J., 1995, Urbanizacja wsi w obrzeżach miejsko-wiejskich, Katowice.
58. Robinson G.M., 1990, Conflict and change in the countryside. Wiley, Chichester-New-York-Brisbane-Toronto-Singapore.
59. Rudkowski T., (red.), 1991, Wieś i miasteczko u progu zagłady. PWN, Warszawa.
60. Sieroszewska-Soboćka M., 1993, Wartości kulturowe w przestrzennym zagospodarowaniu małych miast. IGPIK, Warszawa.
61. Strategia dla wiejskiej Europy, Europejskiego Ruchu Odnowy Wsi i Małych Miast (ECOVAST). Materiały ECOVAST (wersja polskojęzyczna)
62. Sumień T., Topczewska T., Ufnalska K.,1992, Problemy odnowy zagospodarowania miast i stref podmiejskich. IGPIK Warszawa.
63. Syrkus H., 1984, Społeczne cele urbanizacji. PWN, Warszawa.
64. Szlachta J., 1997, Programowanie rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej. Studia KPZK PAN, t. CV.

65. Szlachta J., 1995, Problemy rozwoju wielkich miast UE na tle szerszej przestrzeni europejskiej. w: Biuletyn KPZK PAN z.169.
66. Thomley A., 1991, Urban planning under Thatcherism. Routlege.
67. Ward C., 1996, Morris and the rural revolution. *Town and Country Planning*. Vol.65, nr 6.
68. Wieruszewska M., 1991, *Wieś. W poszukiwaniu całości społeczno-kulturowej*. PWN, Warszawa.
69. Wośko-Czernawska A., 1996, Miasto ekstensywnie zabudowane. *Przegląd Urbanistyczny* nr 2/rok 4, Wyd. Zakłady Urbanistyczne Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.
70. Wódcz K. (red), 1990, *Problemy metodologiczne badań procesów planowych i żywiołowych w mieście*. Uniwersytet Śląski, Katowice.
71. Ziemilski A., Skórzyński Z., 1983, *Strefa podmiejska w świadomości potocznej, uwagi i refleksje*. w: *Kształtowanie krajobrazu stref podmiejskich*. SGGW-AR Warszawa, s.21-29.

Abstract

The study presents the problem of degradation of cultural values of rural areas, discussed in the context of spatial conflict in the urban-rural fringe. The issues of degradation of rural cultural values has been presented as the problem of conservation and preservation the historic objects and traditional landscape. In the present study the problem of degradation of the cultural values is taken more broadly, and understanding it requires the context of social and economic changes. In this regard, the degradation of villages is not only, as it is often presented, as result of thoughtless and irrational activities, but rather a result of a series of different activities, reflecting various social and economic development trends.

This issues have been presented in a historical perspective of urban and regional planning and developing the outskirts of cities. The research is concentrated on the outskirts of big cities, which are called here the "urban-rural fringe". It is a transitional zone, an area of new landscapes being formed. The way in which they emerge is called here the "spatial conflict". The spatial conflicts in the urban-rural fringe lead to the forming of new landscapes, but also an inevitable degradation of the existing cultural values. In the present study the issues have been illustrated by the example of the transitions that take place in the outskirts of the big American cities, big Western-European cities, and indicating similar phenomena in the outskirts of big Polish cities: Warsaw, Lodz, and the urban systems of the conurbation of Katowice. The author is of the opinion that the contemporary processes taking place in the outskirts of big Polish cities deserve greater research attention. The settlements in the urban-rural fringe are often putting to life conceptions which are against the principles of sustainable development. However, it would be a mistake to judge this processes only by results of activities worthy of condemnation in development of space, and in space. The author is inclined rather to view this processes as reflecting the changes taking place the whole society.